BIBLIOTEKARZ PODLASKI
1/2020 (XLVI)
<https://doi.org/10.36770/bp.423>
ISSN 1640-7806 (druk) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl

Katarzyna Smyczek*

Uniwersytet Łódzki

<https://orcid.org/0000-0001-6866-7731>

**Satyra o ludziach radzieckich.
Nie dla mnie Ryszarda Marka w dokumentach
Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk**

Streszczenie: Autorka opisuje zatrzymany przez cenzurę tekst satyryczny duetu Ryszard Wierzbowski i Marek Groński, zawierające aluzyjne nawiązania do głośnego procesu Andrieja Siniawskiego z 1965 roku oraz intertekstualne odwołania do kanonu literatury radzieckiej. Zakwestionowane dzieło opatrzone komentarzem edytorskim, objaśniającym niezrozumiałe dla współczesnego odbiorcy konteksty. Artykuł opiera się na analizie materiałów archiwalnych Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie.

Słowa-klucze: cenzura, satyra, parodia, kabaret literacki, Kabaret Waga-bunda.

**Satire of the soviet people. *Nie dla mnie* (Not for me)
by Ryszard Marek in the documents of the Main Office for the
Control of the Press, Publications, and Public Performances**

Summary: The author describes the censored text written by the satirical duo Ryszard Wierzbowski and Marek Groński, which alludes to the no-

* Katarzyna Smyczek – mgr, doktorantka w Zakładzie Literatury Polskiej XX i XXI wieku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. W kręgu jej zainteresowań badawczych znajduje się literatura satyryczna, twórczość kabaretowa oraz cenzura w PRL. Jest autorką artykułów: *Wariacje na temat twórczości kabaretowej Juliana Tuwima* (2016) oraz *Udział cenzury w procesie twórczym na przykładzie „Szopki 1956” Ryszarda Wierzbowskiego i Marka Grońskiego* (2019).

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich*. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...

torious case of the Andriej Siniawski trial from the year 1965, as well as intertextual references to the canon of the soviet literature. This contested work includes editorial comments, providing explanations of contexts incomprehensible to the modern reader. The article is based on the analysis of the archive materials from the Main Office for the Control of the Press, Publications, and Public Performances in Warsaw.

Key words: censorship, satire, parody, literary cabaret, Wagabunda cabaret.

Rosyjska literatura radziecka była obecna w polskim życiu kulturalnym już w dwudziestoleciu międzywojennym. Do 1939 roku przetłumaczono ponad 150 powieści sowieckich autorów. Wśród nich znalazły się dzieła Maksyma Gorkiego, Ilii Erenburga, Aleksego Tołstoja oraz Michaiła Szołochowa. Niezwykłą popularnością cieszyła się również poezja z Kraju Rad. Czytano przede wszystkim wiersze Włodzimierza Majakowskiego, Siergieja Jesienina i Borysa Pasternaka¹. W 1933 roku „Wiadomości Literackie” ogłosiły ankietę „Pisarze polscy a Rosja Sowiecka”. Zofia Nałkowska w przesłanej przez siebie odpowiedzi opisywała zdroworozsądkowość człowieka radzieckiego, wynikającą z postrzegania świata z perspektywy materializmu dialektycznego:

Ludzie Sowietów wierzą istotnie, że czas jest czasem i przestrzeń jest przestrzenią, że zjawiska mają swoje przyczyny w innych zjawiskach oraz że ani „nakaz bezwarunkowy” ani „zgoda z sumieniem własnym” nie mogą normować stosunku człowieka do człowieka. I zgodnie z tym swoim widzeniem świata, które uważają za adekwat, czują się do czegoś konkretnie wobec życia zobowiązani².

Publikowano także liczne prace krytycznoliterackie. Na łamach „Kuriera Literacko-Naukowego” ukazał się artykuł Teodora Parnickiego *Powieść so-*

¹ Z. Barański, *50 lat stosunków literackich polsko-radzieckich*, „Studia Rossica Posnanesia” 1973, nr 5, s. 3-5.

² Cyt. za: tamże, s. 5.

wieka dnia dzisiejszego. *My a literatura sowiecka* o niepokojąco profetycznej wymowie:

[Literatura radziecka] rzuca zupełnie nieoczekiwane nowe światło na rozwój i przyszłe drogi literatury pięknej w Rosji i na pewno nie pozostanie bez wpływu na zamiłowania, gusty, mody i prądy literackie i artystyczne poza Rosją³.

Radzieckie wpływy zintensyfikowały się po II wojnie światowej. Nie tylko w dziedzinie literatury polskim twórcom narzucano wschodnie wzorce estetyczne i etyczne, radziecka kultura skolonizowała wszystkie sfery życia w PRL.

Jednym z ważniejszych wydarzeń na mapie kulturalnej ZSRR i państw satelickich były obchody rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Rok 1967 był pod tym względem szczególny – Związek Radziecki świętował wówczas pięćdziesięciolecie obalenia caratu. Drobiazgowo planowano poszczególne uroczystości. Ministerstwo Kultury i Sztuki zleciło wznowienie najcenniejszych pozycji literatury pięknej o tematyce rewolucyjnej⁴. Państwowe Wydawnictwo Naukowe opublikowało monografię Andrzeja Drawicza *Literatura radziecka 1917–1967*⁵. Zainteresowanie literaturą z ZSRR inspirowane przez Ministerstwo przeżywało renesans.

Estrada Stołeczna⁶ na początku 1967 roku przedłożyła do oceny GUKK-PiW spektakl występującego gościnnie w Warszawie kabaretu „Wagabunda”⁷

³ Cyt. za: tamże, s. 6.

⁴ AAN, Ministerstwo Kultury i Sztuki, sygn.. 237/VII-910, k. 9.

⁵ Tamże, k. 11.

⁶ Państwowe Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych – instytucja utworzona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, nadzorująca działalność lokalnych artystów estradowych. Pierwsze lokalne oddziały powstawały od 1948 roku. Zob. *Estrada łódzka*, red. H. Kwiatkówna, Łódź 1974.

⁷ Kabaret Wagabunda rozpoczął działalność w 1956 roku z inicjatywy Lidii Wysockiej oraz Eryka Lipińskiego. Wysocka sprawowała funkcję dyrektora artystycznego. Była również reżyserką wszystkich programów wystawianych przez zespół. Kierownictwo administracyjne powierzono Wojciechowi Furmanowi. W ciągu 11 lat istnienia Wagabundy, zagrano 7 przedstawień premierowych. Debiutancki spektakl pt. *Kult śmieszności* z 1956 stanowił satyryczny komentarz do zmian w kulturze po gomułkowskiej „odwilży”. Pierwsze wykonanie każdego programu odbywało się zawsze w hotelu Morskie Oko w Zakopanem. Kabaret nie miał jednak stałej siedziby. Kolejne spektakle wystawiano podczas koncertów w teatrach i domach kultury w całej Polsce. Zespół kilkakrotnie występował za granicą, m.in. w Izraelu, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, oraz Czechosłowacji. Ostatnie zagraniczne tournée odbyło się w Związku Radzieckim. Zob. R. M. Groński, *Od Siedmiu Kotów do Owcy. Kabaret 1946–1968*, Warszawa 1971, s. 127-156.

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...*

pod tytułem *Śmiejmy się z nas*⁷, z którego w całości usunięto satyrę Ryszarda Marka⁸ *Nie dla mnie* dotyczącą literatury radzieckiej. Warszawskie koncerty Wagabundy odbyły się w lutym⁹. Satyra – poddana szczególnej kontroli przez wzgląd na rocznicową tematykę – znalazła się w zestawieniu najsłabszych tekstów estradowych, które zamieszczono w „Przeglądzie Ingerencji” z 1967 roku:

Programy rozrywkowe estrady, które docierają do masowego widza w terenie są często w swojej wymowie ideowo-artystycznej poniżej jakiegokolwiek minimum. Zachodzi naszym zdaniem konieczność zaostreżenia wymagań w stosunku do zgłoszonych programów estradowych, może nie tyle ze względu na ich bezpośrednią, szkodliwą wymowę polityczną, ale w stosunku do tekstów mało wartościowych, często niewybrednych, obliczonych na najniższe gusty publiczności. Programy estradowe z zasady nie występują przeciwko objawom panoszącej się często bezideowości, cynizmu, marnotrawstwa, lenistwa, braku dyscypliny – chętniej podejmują krytykę trudnych i niepopularnych, ale koniecznych decyzji władz, bądź systemu zarządzania i kierowania.

Dla przykładu podajemy kilka zdjętych tekstów¹⁰.

Choć Kabaret Wagabunda nigdy nie występował w telewizji — poza kilkoma skeczami i piosenkami nagrany dla Kroniki Filmowej¹¹ żadnego z ich

⁷ Po zakończeniu cyklu koncertów z omawianym przez cenzorów programem składankowym *Śmiejmy się z nas* w 1967 roku Kabaret Wagabunda zawiesił działalność; zob. tamże s. 156.

⁸ Ryszard Marek – pseudonim, pod którym tworzyli Ryszard Wierzbowski i Marek Groński. Pierwszy stworzony wspólnie utwór *Niespodzianka* opublikowali w 1956 roku na łamach łódzkiego dwutygodnika społeczno-literackiego „Kronika”. Twórczość Ryszarda Marka ukazywała się w ogólnopolskich czasopismach satyrycznych i literackich w „Kronice”, „Szpilkach”, „Karuzeli”, „Odgłosach”, „Nowej Kulturze”. Szopka polityczna *Kontrabandy* z 1957 roku doczekała się adaptacji scenicznej w łódzkim Teatrze Nowym. Reżyserem spektaklu był debiutujący w tej roli Bogdan Baer. W 1966 roku ukazał się ich jedyny wspólny tomik *Seria serio* (zawierał wiersze satyryczne w cyklach *Seria serio*, *Genialne kontynuacje*, *Przykładne przekłady* – tłumaczenia z utworów E. Jewtuszenki i Bułata Okudźawy, *Fraszki Frasobliwe*, *Fraszkopisarstwo nasze, czyli pro domo sua*). Ich drogi rozeszły się w 1967 roku. Groński kontynuował karierę satyryczną, natomiast Wierzbowski poświęcił się pracy naukowej, m.in. badaniom dziejów szopki literackiej i satyrycznej.

⁹ R. Frankl, *Maria Koterbska. Karuzela mojego życia*, Warszawa 2008, s. 186.

¹⁰ AAN, GUKPPiW, sygn. 3290, k. 23.

¹¹ (PKF 14A/63, nagranie zostało zarchiwizowane w repozytorium cyfrowym Filmoteki Narodowej: <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/10776>; dostęp: 27.01.2020 r.).

programów w całości nie uwieczniono na taśmie — cieszył się dużą popularnością wśród ogólnopolskiej widowni. Programy satyryczne wystawiane przez zespół Wysockiej były często jedyną formą widowiska teatralnego, z którą mogli obcować mieszkańcy mniejszych miejscowości. Twórczość Wagabundy nie była dystrybuowana za pomocą środków masowego przekazu, lecz docierała do szerokiego grona odbiorców ze względu na liczne spektakle, które satyrycy odgrywali dla widzów w kraju i za granicą. Trudno jednakże wpisać ją w ramy kultury masowej – nie do końca spełniała podstawowe wyznaczniki „masowości”: kryterium ilości oraz standaryzacji¹². Przedstawienie teatralne (albo w przypadku kabaretu parateatralne) zakładało bezpośredni kontakt twórcy, bądź odtwórcy tekstu kultury z publicznością. Masowe audytorium konsumowało kulturę poprzez środki pośrednie (telewizję, radio, prasę), pozwalające powielać to samo dzieło w niezmienionej formie. Seryjność wystąpień estradowych nie implikowała uschematyzowania przekazu albo jego uproszczenia. Każdy spektakl odbywał się na żywo – wymowa i znaczenie tego samego tekstu mogła zmieniać się w zależności od interpretacji aktorskiej bądź spostrzegawczości widowni, która rozmaicie odczytywała zamierzenia autorów. Artyści Wagabundy, tworząc dla heterogenicznej pod względem kompetencji kulturowych grupy odbiorców, mieli w swoim repertuarze dzieła o zróżnicowanym poziomie artystycznym. Pod tym względem satyra Ryszarda Marka stała się dla cenzora idealnym *exemplum* tekstu „do zdjęcia”. Nawiązania do literatury i kultury wysokiej stosowano tam wymiennie z prostymi zabiegami, które miały być zrozumiałe dla większości widzów. Egalitarną postawę twórców cenzor interpretował jednak jako chęć przypodobania się „najniższemu gustom publiczności”¹³.

Satyra Ryszarda Marka *Nie dla mnie* był parodią rosyjskiego romansu *Nie dla mienia pridiot wiesna* (ros. *He для меня придёт весна*). Po raz pierwszy został opublikowany w petersburskim miesięczniku „Библиотека для Чтения”¹⁴. Pod tekstem widniał podpis „На statku Silistria, A. Мо́лчанов 1838”. Przypuszcza się, że autorem pieśni był kompozytor i poeta

¹² A. Kłosowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 2005, s. 100-105.

¹³ AAN, GUKPPiW, sygn. 3290, k. 30.

¹⁴ „Библиотека для чтения”, nr 33, R. 1838–1839.

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...*

Nikołaj Diewittie¹⁵. Zarówno sam wybór niezwykle popularnej rosyjskiej melodii, jak i liczne nawiązania do kultury radzieckiej, świadczyły o dostosowaniu nowych treści do potrzeb przyszłej publiczności – Wagabunda planowała w 1968 roku tournée po ZSRR.

Artyści kabaretowi nawiązywali do żołnierskiej pieśni Diewittiego nie tylko ze względu na jej odradzającą się w Związku Radzieckim popularność. Romans rozpoczynał się od słów, które w kontekście satyry można odczytać jako aluzyjne:

Nie dla mnie nadejdzie wiosna
Nie dla mnie rozleje się Don¹⁶

Ukraińska rzeka czytelnikom radzieckiej literatury przywodzić mogła na myśl autora epopei powieściowej o życiu Kozaków pod tytułem *Cichy Don* — Michaiła Szołochowa. Muzyczną sugestią potwierdzał fragment tekstu Ryszarda Marka, w którym osoba mówiąca wspominała o pisarzu: „Szołochowi dali Nobla”¹⁷.

W piosence Wagabundy zachowano strukturę zaczerpniętą z ludowego pierwowzoru. Kabaretowa trawestacja opierała się na wyliczeniach przyszłych wydarzeń, które ominą podmiot z powodu pobytu w więzieniu. Niefortunne położenie bohatera zostało oddane także w warstwie stylistycznej – tekst nawiązywał do estetyki szelmowsko-łotrzykowskiej. W utworze zastosowano liczne rosyjskie lub rosyjsko brzmiące wyrażenia, sugerujące, że akcja rozgrywała się za wschodnią granicą Polski.

Ech, niejednego miałem szwagra
I nieraz zrywał mi się film,
Odkąd zahaczył mnie paragraf
Jak ptak, co wypadł z gniazda kwil –

¹⁵ M.Ł. Łurje, A.S. Sienkina, *Piesni dieriewni Wierszynino Tomskiego okruga*, [w:] *Folklor: tekst i kontekst. Sbornik statiej*, red. A.S. Kargin, Moskwa 2010, s. 264-284 (M.Л. Лурье, А.С. Сенькина, *Песни деревни Вершинино Томского округа*, [w:] *Фольклор: текст и контекст. Сборник статей*, red. А.С. Каргин); tekst s. 272, komentarz do piosenki s. 278.

¹⁶ M.Ł. Łurje, A.S. Sienkina, dz.cyt., s. 272.

¹⁷ AAN, GUKPPiW, sygn. 3290, k. 30.

Nie dla mnie
W Uniwermagach¹⁸ gwar kolejek
Nie dla mnie
Automat wonne „duchi”¹⁹ leje
Nie dla mnie
Urzędów naszych dumne biurka
Nie dla mnie
Ciąg dalszy wspomnień Erenburga
Nie dla mnie
W Soczi najstarszy żyje Gruzin
Nie dla mnie
Najlepszych w świecie pęd limuzyn
Nie dla mnie
(...)
Nie dla mnie
Strzela pianista szampańskoje
Nie dla mnie
W Kosmosie nucą pieśń gieroje²⁰
Nie dla mnie
Baran kołchożne owce tryka
Nie dla mnie
Radość rebionka²¹ – gra w chińczyka

Nie dla mienia
Nie dla mienia²²

Skazaniec ubolewał, że nie będzie mógł przeczytać obszernej biografii Ilii Erenburga *Ludzie, lata, życie*. Uwaga ta pozwala doprecyzować w jakim czasie rozgrywały się wydarzenia opisane w monologu. Publikację kolejnych

¹⁸ Uniwermag – od ros. *Универмаг*, pol. dom towarowy.

¹⁹ Duchi – od ros. *Духи*, pol. perfumy.

²⁰ Gieroje – od ros. *Герои*; pol. bohater.

²¹ Rebionek – od ros. *Ребенок*, pol. dziecko.

²² AAN, GUKPPiW, sygn. 3290, k. 30.

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich*. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...

tomów wspomnień pisarza rozpoczęto w 1960, ostatni został wydany w 1965 roku.

Osoba mówiąca wymienia także dzieła innych sowieckich autorów, powstałe dużo wcześniej, które były wielokrotnie wznawiane w całym okresie trwania PRL. Satyrycy odwoływali się do publikacji, które już od lat 50 znajdowały się w spisach lektur obowiązkowych dla polskich szkół²³. Odniesienia do utworów z socjalistycznego kanonu powinny być zatem zrozumiałe nie tylko dla radzieckiej, ale i polskiej widowni. W zestawieniu dzieł kultury, których podmiot już nie pozna, obok twórczości kształtującej nowego człowieka i utrwalającej nową ideologię, znalazła się także sztuka niezależna:

Nie dla mnie
 Syn pułku przyszedł na świat w Tundrze
 Nie dla mnie
 Ballady Bułat ze swych strun drze
 Nie dla mnie
 „Swobodny wiatr” tieater grywa
 Nie dla mnie
 W schludnym chutorze rośnie dziwa
 Kosmos i MCHAT i dziwa ta
 Nie dla mienia
 Nie dla mienia²⁴

Syn pułku Walentina Katajewa w przekładzie Jadwigi Dmochowskiej od 1950 roku doczekał się aż trzech polskich wydań oraz jednej adaptacji teatralnej²⁵. Utwór opowiadał o wojennych przygodach dwunastoletniego Wani Soncewa. Chłopiec, którego cała rodzina zginęła z ręki Niemców, został usynowiony przez oddział Armii Czerwonej, dowodzony przez kapitana Jenakijewa. Powieść miała kształtować odpowiednie postawy ideologiczne. Odwaga osieroconego chłopca inspirowała młodzież do patriotycznych ge-

²³ A. Wołodźko-Butkiewicz, *Radzieckie lektury obowiązkowe w Polsce w latach 1945–1953*, „Przegląd Rusycystyczny” 2012, nr 1/2 (137/138), s. 87–103.

²⁴ AAN, GUKPPiW, sygn. 3290, k. 30.

²⁵ A. Wołodźko-Butkiewicz, dz. cyt., s. 95.

stów²⁶, zaś szlachetność i bezinteresowność radzieckich wojaków stanowiły pozytywny przykład solidarności społecznej i empatii ludzi radzieckich.

W tekście satyry zawarto jeszcze jedną, pozaliteracką aluzję do Armii Czerwonej, która została zakwestionowana przez Urząd Kontroli:

Ogurcy²⁷, haust stolicznej wódki
Nie dla mnie
Większe od innych krasnoludki
To żal jak step bezbrzeżny łka²⁸

Prześmiewcze określenie „większe od innych krasnoludki” odnosi się do sowieckich żołnierzy. Tworząc je wykorzystano podobieństwo brzmieniowe rosyjskiego słowa *красный* (krasnyj – pol. czerwony) oraz polskiego wyrazu krasnoludek. Sformułowanie pojawiało się po refrenicznym wersie „nie dla mnie”, co można zinterpretować jako sugestię, że satyrycy nie podzielali propagandowego entuzjazmu dla obecności radzieckich wojsk w Polsce.

Po interwencji GUKPPiW autorzy przedłożyli do oceny nową wersję tekstu, z której usunięto żart skreślony przez cenzora:

Nie dla mnie
Ogurcy, wódki haust stolicznej,
Nie dla mnie nowe instrukcje i wytyczne²⁹

²⁶ W ostatniej scenie utworu Wania zostaje nagrodzony za swe bohaterstwo ojcowskim uśmiechem Józefa Stalina. Z punktu widzenia odbiorcy, który ma już za sobą wcześniejsze doświadczenia lekturowe, to wzruszające zakończenie wydaje się być niezamierzenie komiczne: „Było mu trudno biec. Ale z góry wyciągał do niego rękę starzec w szarym płaszczu przerzuconym przez ramię, wysokich botfortach z ostrogami, z brylantową gwiazdą na piersi i siwym kosmykiem nad przepięknym, suchym czołem. [...] Spod prostego daszka czapki patrzyły na Wanię władcze, lekko przymrużone, przenikliwe oczy. Ale pod ciemnymi wąsami Wania zobaczył surowy, ojcowski uśmiech i wydało mu się, że Stalin mówi:

– Chodź, pastuszkule... Kroczyć śmielej!”; cyt. za: W. Katajew, *Syn pułku*, wyd. III, Warszawa 1953, s. 237-238.

²⁷ Ogurcy – od ros. *Огурцы*, pol. ogórki.

²⁸ AAN, GUKPPiW, sygn. 3290, k. 30.

²⁹ Tamże, sygn. 3290, k. 31.

Kolejne wersy strofy wyliczającej publikacje z sojuszniczego rynku wydawniczego, nawiązywały do innej powieści Katajewa *Chutor w stepie*, będącej częścią tetralogii *Fale morza czarnego*, która ukazywała wydarzenia 1905 roku z perspektywy dzieci. Została przetłumaczona na polski w 1957 roku przez Melanię Kierczyńską³⁰. Wspomniane w satyrze dzieła były lekturami szkolnymi w latach 50. i 60., a zatem wtedy, kiedy potencjalni odbiorcy spektaklu byli uczniami.

W zupełnej opozycji do wymienionych wcześniej tekstów stoi twórczość „drącego struny”³¹ Bułata Okudźawy. Słynny bard pierwszy koncert w Polsce zagrał w 1963 roku. Choć sam nie był dysydem, jego twórczość stała się symbolem sprzeciwu wobec sowieckiego reżimu³². Andrzej Mandalian, tłumacz wielu jego pieśni, w eseju *Za co kochamy Bułata Okudźawę* stwierdzał: „sama intensywność przeżycia artystycznego, osobność tonu, inny rozkład wartości etycznych wystarczyły, by ballady Okudźawy nabrały znaczenia totalnego protestu”³³.

Ostatnie wersy cytowanego wcześniej fragmentu kabaretowego odwołują się do socrealistycznej operetki Izaaka Dunajewskiego *Swobodny wiatr*. Lucjan Krydryński w *Przewodniku operetkowym* zauważał, iż tekst powstał w czasie nasilenia napięć związanych z „zimną wojną”³⁴, kiedy po obu stronach żelaznej kurtyny odczuwano silny lęk przed wybuchem kolejnego konfliktu zbrojnego. Akcja utworu rozpoczynała się tuż po zakończeniu II wojny światowej. Mieszkańcy małego portowego miasteczka dzięki sile prawdziwej miłości i uczciwej, kolektywnej pracy detektywistycznej zdemaskowali imperialistycznego, powiązanego z faszystami szpiega. Prapremiera dzieła odbyła się w 1947 roku w Moskwie³⁵. Libretto przetłumaczyli Marian Piechal i Stanisław Powołoński, dokonując w tekście kilku drobnych zmian³⁶. Do 1967 roku

³⁰ Zob. W. Katajew, *Chutor w stepie*, Warszawa 1957.

³¹ AAN, GUKPPiW, sygn. 3290, k. 30.

³² R. Sławomirski, *Twórczość Bułata Okudźawy jako przejaw radzieckiej kultury alternatywnej*, „Studia Kulturoznawcze” 2011, nr 1(15), s. 83.

³³ Cyt. za: tamże s. 83.

³⁴ L. Krydryński, *Przewodnik operetkowy*, Warszawa 1994. Fragmenty dostępne na stronie: <http://www.e-teatr.pl/pl/realizacje/4136,streszczenie.html>, dostęp: 27.01.2020.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

Swobodny wiatr doczekał się aż siedmiu polskich adaptacji scenicznych³⁷. Była to najczęściej wystawiana operetka radziecka³⁸.

Skrótowiec MCHAT, który pojawia się w satyrze Ryszarda Marka w kontekście widowiska muzycznego Dunajewskiego to potoczna nazwa Moskiewskiego Akademickiego Teatru Artystycznego. Fragment był aluzyjny i stanowił wskazówkę dotyczącą tożsamości podmiotu mówiącego:

Abram Terc został aresztowany 8 września 1965 roku na ulicy, gdy szedł na wykład do studia MCHATu (...) Była to wedle opinii pisarza, niezwykle perfekcyjna akcja, przeprowadzona w środku dnia na ludnej ulicy. Błyskawicznie wepchnięto go do taksówki, po czym przewieziono na Łubiankę, gdzie rozpoczęło się śledztwo³⁹

Abram Terc to pseudonim Andrieja Siniawskiego, którym autor posłużył się w 1959 roku, publikując swoje utwory – *Co to jest realizm socjalistyczny?* oraz *Sąd idzie* – poza granicami Związku Radzieckiego. Teksty „sowieckiego Anonima” doczekały się w krótkim czasie wielu przekładów na języki obce⁴⁰.

Wspólny proces Andrieja Siniawskiego oraz obciążonego tożsamymi zarzutami Julija Daniela toczył się od 10 do 14 lutego 1966 roku. Wielu badaczy uznaje, że wydarzenia te stały się początkiem ruchu dysydenckiego w ZSRR. Były szeroko komentowane w radzieckiej oraz zagranicznej publicystyce. Pisarze oraz działacze kultury z całego świata sprzeciwiali się bezprawnemu zatrzymaniu Siniawskiego i Daniela⁴¹, przesyłając do władz radzieckich protestacyjne telegramy⁴². Proszono o interwencję Michaiła Szołochowa, który

³⁷ <http://encyklopediateatru.pl/sztuki/4136/swobodny-wiatr>, dostęp: 27.01.2020..

³⁸ L. Krydryński, dz. cyt.

³⁹ A. Woźniak, *Uhuda i cud. W świecie sztuki Andrieja Siniawskiego – Abrama Terca*, Lublin 2004, s. 28.

⁴⁰ Tamże, s. 23.

⁴¹ Anna Woźniak, autorka monografii dotyczącej Andrieja Siniawskiego, podkreślała, że mimo groźby więzienia wielu radzieckich pisarzy znalazło w sobie odwagę, by postąpić etycznie. W 1966 roku 62 członków Związku Pisarzy wystosowało petycję do władz z żądaniem, by uwolnić oskarżonych. List protestacyjny podpisali m.in. wspomniani w satyrze Ilija Erenburg oraz Bułat Okudźawa; zob. tamże, s. 32.

⁴² Tamże, s. 31.

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...*

w 1965 roku został przez Akademię Szwedzką nagrodzony Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury. Nieoczekiwanie dla zachodniej opinii publicznej Szołochow odmówił swego wstawiennictwa, a nawet domagał się wyroku kary śmierci dla obu oskarżonych⁴³. Życzenie wpływowego pisarza nie zostało spełnione. Siniawski otrzymał wyrok 7, zaś Daniel na 5 lat w obozie pracy⁴⁴.

Sprawa Siniawskiego zyskała rozgłos także w polskich kręgach literackich. W 1965 roku w Radiu Wolna Europa⁴⁵ zorganizowano audycję *Dyskusja okrągłego stołu*⁴⁶ z udziałem Aleksandra Wata, Witolda Nowosada, Józefa Czapskiego oraz Konstantego Jeleńskiego. Tematem rozmowy była decyzja o przyznaniu Nagrody Nobla Michaiłowi Szołochowowi oraz jego udział w represjach wymierzonych w Andrieja Siniawskiego oraz wcześniej w Borysa Pasternaka:

Nowosad: Szwedzka Akademia literatury przyznała literacką Nagrodę Nobla za 1965 rok znanemu pisarzowi rosyjskiemu Szołochowowi (...) przyznano mu ją za ścisłość i rzetelność artystyczną z jaką autor miał przedstawić „historyczną fazę” życia narodu sowieckiego. (...) Wybór ten spotkał się krytyką (...) ale także ze względu na przynależność Szołochowa do Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i jego rolę w r. 1958, w chwili przyznania literackiej Nagrody Nobla Pasternakowi⁴⁷(...)

⁴³ Tamże, s. 31.

⁴⁴ Tamże, s. 37.

⁴⁵ Dyskusję opublikowano w miesięczniku „Na Antenie”, który ukazywał się jako dodatek do londyńskich „Wiadomości” w latach 1963–1969. Zob. R. Moczko, „Na Antenie” i „Wiadomości”: okoliczności rozpoczęcia i zakończenia współpracy, „Archiwum Emigracji” 2015, nr 1-2 (22-23), s. 47-48.

⁴⁶ *Dyskusje okrągłego stołu* – cykliczne audycje organizowane na falach Radia Wolna Europa. W rozmowach dotyczących życia kulturalnego i politycznego uczestniczyli m.in. Jan Nowak-Jeziorański, Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty Jeleński, Józef Czapski, Adam Ciołkosz.

⁴⁷ W 1958 roku Borys Pasternak jako pierwszy z pisarzy pochodzących z ZSRR otrzymał Nagrodę Nobla za jego jedyną powieść *Doktor Żywago*. Utwór odrzucony przez radziecką cenzurę nie mógł ukazać się w kraju. Został opublikowany w 1957 roku we Włoszech. W związku z przyznaniem nagrody oraz współpracą z zagranicznym wydawnictwem, Pasternak został wyrzucony ze Związku Pisarzy Radzieckich. Na łamach czasopism „Prawda” i „Literaturnaja Gazeta” Pasternak przekonywał, że dzieło zostało wydane wbrew jego woli. Z powodu nagonki, w której udział brał także Szołochow, Pasternak zmuszony został odmówić przyjęcia nagrody. Zob. A. Woźniak, dz. cyt., s. 22.

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...*

Czapski: Ale ja się nie bardzo umiem wzniesć na te wyżyny literackie, myśląc o Szołochowie, bo mam do niego osobisty żal. O Pasternaka. I dlatego mimo woli mam wrażenie, że gest Akademii był nie tyle skierowany do wielkiego pisarza, ile chodziło o zmazanie faktu, że ośmielono się nagrodzić Pasternaka(...)

Wat: Szołochow gardzi, może i słusznie zawodem literackim. Niewątpliwie stał się szefem całej tej hałastry oficjalnych półgrafomanów. Ale słusznie się stało, że *Spokojny Don* jest nagrodzony. Chciałem zaznaczyć, że pobudki tej nagrody są niskie. A że skutki tej nagrody będą szkodliwe, to już inna sprawa. Gdybym był jurorem, prawdopodobnie głosowałbym przeciwko tej nagrodzie ze względu właśnie na szkodliwe skutki w Rosji.⁴⁸

W piosence Ryszarda Marka znalazła się aluzyjne nawiązanie do procesu z 1965 roku:

Dość pryczy twardej mam i skobla
Lecz tak już urządzony świat –
Szołochowowi dali Nobla
Mnie – za niewinność osiem lat⁴⁹

Satyrycy bardzo subtelnie wskazywali, gdzie ulokowali swoje sympatie. Nie poruszono kwestii oportunistu Szołochowa. Ryszard Marek przypominał tylko o powszechnie znanym w świecie sowieckich wpływów fakcie: kozacki wieszcz w 1965 roku otrzymał Nagrodę Nobla. W tekście sugerowano jednak, że wyróżnienie Szołochowa przez Akademię Szwedzką w kontekście uwięzienia Siniawskiego stanowiło dowód na niesprawiedliwe traktowanie poszczególnych członków pisarskiego kolektywu w ZSRR. Radiowa *Dyskusja okrągłego stołu* wskazywała, że także w polskim środowisku literackim decyzja komitetu noblowskiego wzbudzała mieszane uczucia. Być może właśnie z tego powodu cenzor zakwestionował cytowany powyżej fragment i zlecił autorom jego zmodyfikowanie. Utwór ponownie przedłożono do oceny, lecz

⁴⁸ O Michaiile Szołochowie. *Dyskusja okrągłego stołu*, „Na Antenie” 1965, nr 32 (Dodatek do londyńskich „Wiadomości” 1965, RXX, nr 48 (1026), s. 7.

⁴⁹ AAN, GUKPIIW, sygn. 3290, k. 30.

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich*. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...

„był w dalszym ciągu nie do przyjęcia po wprowadzeniu przez autora niżej podanych przeredagowań:”⁵⁰

Dość pryczy twardej mam i skobla

Ja ni pryczom na pryczy siadł

Michaiłowi dali Nobla

Mnie za kozactwo osiem lat⁵¹

Usunięto w całości wtrącenie „Lecz tak już urządzony świat”. W to miejsce wpisano „Ja ni pryczom (od ros. *ни причом* – bez przyczyny) na pryczy siadł”. Użycie rosyjskobrzmiących słów zbliżało ten fragment do parodiowanego tekstu źródłowego autorstwa Nikołaja Diewittie. Motyw niewinnego więźnia stanowił jeden ze stałych elementów romansu łotrzykowskiego, można było go zatem interpretować nie odnosząc się do konkretnych osób i zdarzeń. Ponadto dowcipny konsonans łagodził wymowę wersu, oskarżycielską wobec sowieckiego systemu społecznego. Nazwisko Szołochowa satyrycy zastąpili samym imieniem, lecz przyznać trzeba, że nawiązanie do autora *Cichego Donu* nie stało się przez to mniej oczywiste – do 1980 Szołochow był jedynym Michaiłem, który otrzymał Nagrodę Nobla⁵². Pozornie niewielkiej zmiany dokonano również w ostatnim wersie. Bohater nie przekonywał już o swojej niewinności, ale stwierdzał, że w areszcie znalazł się z powodu „kozactwa”. Z jednej strony ponownie wskazywał na Szołochowa – sowieckie uosobienie „kozactwa” i jego spuścizny – jako przyczynę swojej niedoli, z drugiej sugerował, że pobyt w więzieniu jest konsekwencją brawury oraz pecha, które stereotypowo w ludowych romansach przypisywane były Kozakom.

Ostatecznie nie zezwolono na wystawienie satyry na estradzie. Ryszard Marek próbował ponownie wrócić do tematyki literatury radzieckiej pod koniec roku 1967. Estrada Łódzka zgłosiła *Lejzorka Rojsztwańca balladę o wzdychnaniu* nawiązującą do powieści Erenburga *Burzliwe życie Lejzorka*

⁵⁰ Tamże, sygn. 3290, k. 31.

⁵¹ Tamże.

⁵² Laureatem pokojowej Nagrody Nobla w 1980 roku został Michaił Gorbaczow.

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...*

Rojstwańca. Wojewódzki Urząd Kontroli nie wydał zgody na przedstawienie utworu na scenie⁵³. Obie satyry nie zostały nigdy opublikowane w oficjalnym obiegu wydawniczym.

Bibliografia

- AAN, GUKPPIW, sygn. 3290, k. 23, 30, 31, 373.
- AAN, Ministerstwo Kultury i Sztuki, sygn. 237/VII-910, k. 9.
- Barański Z., *50 lat stosunków literackich polsko-radzieckich*, „Studia Rossica Posnania” 1973, nr 5, s. 3-10.
- Estrada łódzka*, red. H. Kwiatkówna, Łódź 1974.
- Frankl R., *Maria Koterbska. Karuzela mojego życia*, Warszawa 2008.
- Groński R. M., *Od Siedmiu Kotów do Owcy. Kabaret 1946-1968*, Warszawa 1971.
- <http://encyklopediateatru.pl/sztuki/4136/swobodny-wiatr>, dostęp: 27.01.2020.
- Katajew W., *Syn pułku*, wyd. III, Warszawa 1953.
- Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 2005.
- Krydryński L., *Przewodnik operetkowy*, Warszawa 1994. Fragmenty dostępne na stronie: <http://www.e-teatr.pl/pl/realizacje/4136,streszczenie.html>, dostęp: 27.01.2020.
- Łurje M.Ł., Sienkina A.S., *Piesni dieriewni Wierszynino Tomskiego okruga*, [w:] *Folklor: tekst i kontekst. Sbornik statiej*, red. AS Kargin, Moskwa 2010, ss. 264-284.
- Moczkodan R., „Na Antenie” i „Wiadomości”: okoliczności rozpoczęcia i zakończenia współpracy, „Archiwum Emigracji” 2015, nr 1-2 (22-23), s. 47-76.
- O Michaile Szołochowie. Dyskusja okrągłego stołu, „Na Antenie” 1965, nr 32 (Dodatek do londyńskich „Wiadomości” 1965, RXX, nr 48 (1026), s. 7.
- Sławomirski R., *Twórczość Bułata Okudźawy jako przejaw radzieckiej kultury alternatywnej*, „Studia Kulturoznawcze” 2011, nr 1(15), s. 83.

⁵³ AAN, GUKPPIW, sygn. 3290, k. 373.

Katarzyna Smyczek, *Satyra o ludziach radzieckich. „Nie dla mnie” Ryszarda Marka...*

Toruńczyk B., *Wysłannik zapomnianej tradycji*, [w:] *Jan Nowak-Jeziorański. Głos wolnej Europy, Zeszyty Literackie*, wybór, oprac., red. B. Toruńczyk i W. Karpiński, Warszawa 2005, s. 53-55.

Wołodźko-Butkiewicz A., *Radzieckie lektury obowiązkowe w Polsce w latach 1945-1953*, „Przegląd Ruscystyczny” 2012, nr 1/2 (137/138), s. 87-103.

Woźniak A., *Ułuda i cud. W świecie sztuki Andrieja Siniawskiego – Abrama Terca*, Lublin 2004.